

(Il Tempo - A.Serafini) Młodzi, ale z wielkimi nadziejami, choć dalecy od kontynuowania swojej przyszłości w zespole Giallorossich. Taki sam los jest przeznaczony Sanabrii i Paredesowi, gotowymi spakować walizki wobec jednego w wielu ofert, które wpłynęły w ostatnich miesiącach do Trigorii.

W ostatnich godzinach wzmocnione zostały kontakty między Betisem Sevilla i Romą w sprawie paragwajskiego napastnika, który po dobrym sezonie na wypożyczeniu w Sportingu Gijon, ma zamiar zamknąć za sobą drzwi w Romie i zaakceptować propozycję klubu z Andaluzji. W najbliższych godzinach Sabatini spróbuje zmniejszyć różnicę między 15 żądanymi milionami i ofertą startową Betisu, która zatrzymała się na 10 mln. Biorąc pod uwagę wolę chłopaka, który nie chce wrócić do stolicy Włoch, pojawia się optymizm między stronami w sprawie szybkiego zamknięcia przed weekendem za 13-14 mln euro. Odrzucono początkową hipotezę wysuwaną przez Hiszpanów, gotowych wyłożyć na stół 6 mln euro poprzez fundusz, który pokryłby wartość 50% karty. Roma jednak woli spieniężyć szybko transfer, akceptując być może mniejszy procent z klauzuli dotyczącej przyszłej sprzedaży gracza.

Przynajmniej jeśli chodzi o formułę transferową, inna jest sytuacja Paredesa, w przypadku którego ocenia się wszystkie opcje. Argentyński pomocnik uda się prawdopodobnie do Pinzolo razem z kolegami, mimo że Roma nadal nie ustaliła jego roli w kadrze na przyszły sezon. Dlatego po kilku rozmowach między Spallettim i Sabatinim zdecydowano się wystawić chłopaka na sprzedaż, w oczekiwaniu na ekonomicznie korzystną ofertę. Paredes czeka teraz na informacje od dyrektora sportowego, który w ostatnim czasie pracował na wielu frontach, starając się wywołać aukcję na zwiększenie ceny. Do tej pory, poza nieśmiałym zainteresowaniem Milanu, najwyższa oferta wpłynęła z rosyjskiego Zenitu, który wrócił do gry po tym jak odrzucono pierwszą ofertę 15 mln euro (włącznie z bonusami). Poprzeczka w Sankt Petersburgu podniosła się dodatkowo o kilka milionów, pozostawiając najgorszą przeszkodę, którą jest decyzja 22-latka, słabo przekonanego do tego kierunku.

Autor: abruzzo